

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Frankfurt, dn. 4. Września. — 71. posiedzenie zgromadzenia ustawodawczego. Porządek dzienny. Dalszy ciąg narad nad §. 14. praw zasadniczych. Po zagajeniu posiedzenia podaje do wiadomości zgromadzenia minister państwa Heckscher akt zawieszenia broni zawartego 26. Sierpnia w Malmö pomiędzy Niemcami a Danią, który mu nadesłał pruski minister Camphausen. Minister państwa czyni naprzód uwagę, że nie można temu przeczyć, iż rząd pruski pominął się wistocie z upoważnieniem udzielonem mu przez władzę centralną Niemiec, żądając następnie służyć władzy centralnej prawo potwierdzić owe zawieszenie broni lub odrzucić. Zdaje się być słusznym, nawet życzyćby należało, aby po rozdzieleniu aktów do druku podanych, dotyczących się powyższego interessu, wyznaczonym był dzień do zastanowienia się nad owym zawieszeniem broni i do dalszego postanowienia. Minister państwa uprasza zgromadzenie, aby się raczyło powstrzymać od sądu przedwczesnego nad postępowaniem w tej sprawie ministerstwa państwa spraw zagranicznych; jest ono przekonaniem, że i w tym obowiązku swego dopełniło. Władza centralna upoważniła Prussy do zawarcia zawieszenia broni na mocy układów zawiązanych 20. Lipca w Malmö i później w Bellevue. Toż przyszło do skutku za pośrednictwem Szwecyi, i w punktach ważniejszych brzmi jak następuje: «Od dnia podpisu zawieszenia broni mają się obie strony wstrzymać od wszelkich kroków nieprzyjacielskich przez przeciąg siedmiu miesięcy, zastrzegając trzymiesięczne wypowiedzenie, w którym to przypadku wojska obu stron zająć mają stanowiska, na jakich się znajdowały przed zawieszeniem broni. Wszyscy jeńcy odzyskują wolność. Blokada wykonana przez siłę morską duńską będzie zniesiona; okręty na które nałożono embargo zostaną wydane w przeciągu dni 12. Z księstw obu Szlezwiugu i Holsztynu w 12 dni tak duńskie, jako też niemieckie wojska ustąpią; wojska holsztyńskie oddane będą księstwom do rozporządzenia. Obie strony kontraktujące zgodziły się na wspólne ustanowienie rządu tymczasowego, który składać się ma z 5 członków, dwóch wybiera rząd pruski w imieniu Niemiec, dwóch Dania, a piątego t. j. prezesa tego rządu obie strony za wspólnem porozumieniem. Rozporządzenia wydane przez były rząd tymczasowy od 17. Marca znoszą się. Dla dopilnowania tej umowy wybiera każda strona jednego komissarza. Przez czas zawieszenia broni Lauenburgiem zawiadować będzie rząd z trzech osób w sposób podobny zamianowany, jak w księstwach połączonych. Strony obie wzywają Anglię o nadzór i gwarancję zawieszenia broni. Dowody rzeczzone konwencyi i ratyfikacyi wygotowane w języku francuskim, niemieckim i duńskim zostaną wymienione w Lubee. Do tych punktów przyłącza się następujący artykuł odrębny: Roboty około fortyfikacyi mają w czasie zawieszenia broni pozostać w stanie jak dotąd. W celu zniesienia blokady wysła Dania z swęj strony okręty do miejsc dotyczących. Siła wojenna holsztyńska zostanie pod rozkazami generała przez Prussy wybranego. Rządy wspólnie ustanowione mogą znów prawa dawne przywrócić; rządowi tymczasowemu służyć prawo odłożenia aktów w procesach politycznych. Poczty mają być przywrócone. Na prezesa rządu tymczasowego w Szlezwig Holsztynie przedstawili pełnomocnicy Pruss i Danii hrabiego Moltke, a dla Lauenburga hrabiego Rantzau. Odczytano przymówienie się Camphausena do ministerstwa państwa. To rozwodzi się obszernie nad postępowaniem Pruss przy owym zawieszeniu broni, że Prussy działały tu jako państwo niemieckie, a nie w interesie partykularnym. Minister państwa Heckscher wnosi, aby po rozdaniu aktów uchwalić postanowienie.

## Francya.

Paryż, d. 3. Września. — Union utrzymuje, że generał Cavaignac zapewnił kilku reprezentantów, że rozgłoszona wiadomość o przesłaniu 4000 wojska francuskiego na morze adriatyckie jest wymysłem. Oświadczył im przytém, że rząd takiego rozkazu nie wyda, bez uwiadomienia o tém wprzód zgromadzenia narodowego. Estafette powiada, że w gronie ministerialnym panuje różność zdań względem interwencyi włoskiej. Część

ministerstwa chce podobno tak długo zaczekać z zbrojną interwencją, aż układy zawiązane pomiędzy Karólem Albertem a Radetzkim zerwane zostaną; druga część ministerstwa jest tego zdania, że armia francuska powinna natychmiast Alpy przekroczyć, skoro nadejdzie wiadomość urzędowa, że Austria wzbrania się przyjąć pośrednictwa francuskiego. Podobno ostatnie zdanie ma większość za sobą w gabinecie.

Dziś odbył generał Cavaignac wielki przegląd wojska.

Lamartine wydał pismo ulotne pod tytułem: trois mois au Pouvoir. W piśmie tém tłumaczy się z zarzutów jemu czynionych.

Dziś wyszedł pierwszy numer dziennika le Peuple, którego głównym jest redaktorem Proudhon. W manifestie chłoszcze Proudhon swych przeciwników i odiera czynione mu zarzuty materializmu i ateizmu.

Dziennik sporów powiada, że odpowiedź Austrii na ofiarowane pośrednictwo jest w bardzo grzecznych dyplomatycznych słowach ułożone, ale równa się nieprzyjęciu tego pośrednictwa. Żal jej wydać prowincie, które na nowo zdobyła i chwytą się wszelkich środków, aby tylko wywinąć się od pośrednictwa dwóch wielkich mocarstw. Dziennik sporów, który czerpie swe wiadomości z Wiednia, utrzymuje, lubo mu nikt nie wierzy, że Austria chce odstąpić Lombardii królestwu sardyńskiemu, Wenecją uznać za niepodległą nakształt Hamburga i Lubeki, okręg zaś wenecki i Friaul oddać jednemu z synów arcyksięcia Rajnera. Włochy za to mają jej zapłacić 400 milionów. Dziennik ten, wielki przyjaciel Austrii radzi, ażeby mocarstwa tak szlachetnym postanowieniem nie kładły żadnej zapory i wstrzymały się od pośrednictwa. Widzimy jak w republice francuskiej znajdują się dzienniki w służbie zagranicy i dynastyi.

Kilka dzienników zamieściło dziś sprawozdanie Marrasta względem projektu do konstytucyi. Następujące miejsce o prawie roboty przytaczamy z tego sprawozdania: jesteśmy przekonani i utrzymujemy, że społeczność źle jest urządzona, gdzie tysiące poczciwych, zdatnych i pracowitych ludzi, nie mających innej własności, jak swe ręce, innego utrzymania, jak dzienną zapłatę, są skazani na okropność głodu, rozpacz, przymuszeni żyć z jalmużny. Powiadamy, że tam społeczność jest bez serca, bez cnoty, bez obyczajowości, bez bezpieczeństwa, gdzie obywatel utrzymujący życie pracą, stara się o robotę dla wyżywienia siebie, żony, dzieci, ojca i dziada, a społeczność zamyka oczy, odwraca się od niego i mówi: co mi do twojej pracy, szukaj roboty lub umrzej wraz z twoją rodziną. Społeczność tam obraża sprawiedliwość, kazi ludzkość, nadwęreża wszystkie zasady, które rzeczpospolita ogłasza. W imieniu tych zasad, zamieściliśmy w konstytucyi prawo utrzymania życia przez pracę. Formuła ta zdawała się być dwuznaczną, niebezpieczną. Obawiano się, ażeby nie była nagrodą lenistwa, rozpusty; obawiano się, aby legie robotników nie nadały jej tak wielkiej rościągłości, której w niej nie masz i nie uzbierały się do powstania. Do tego zarzutu przydają inny ważniejszy. Jeżeli kraj zobowiąże się wszystkim dostarczać robotę, której z tego lub owego powodu robotnikom niedostaje, przeto każdemu z nich dostarczyć takową powinien kraj robotę, do jakiej jest zdatnym. Kraj więc stałby się kupcem, fabrykantem, producentem wielkim i małym. Obciążony potrzebami, musiałaby mieć monopol przemysłu. Są to wybujałości, które dopatrzono w sformułowaniu naszym prawa pracy; ponieważ z tą możnaby wyprowadzić dalej wnioski, które są zupełnie obce naszej myśli, przeto myśl tę jaśniej i wyraźniej wyrażiliśmy, kładąc w miejsce prawa osoby, obowiązek społeczności. Formę zmieniono, a rzecz pozostała. Nie chcieliśmy nigdy, ażeby konstytucya zachęcała leniwego lub nieobyczajnego robotnika do opuszczania warsztatu, celem zażądania od państwa łatwiejszej pracy, nie chcieliśmy, ażeby kraj szedł w zawód niszczący przemysł prywatny. Jakże? nie masz pewnej i stałej drogi pomiędzy okrucieństwem samolubstwa i przepaścią szaleństwa? Czyliż społeczeństwo nie ma doświadczać, urządzić, celem podniesienia pracującej ludności na wyższy stopień oświecenia, oby-

czajności, pomyślności, bez narażenia się na niebezpieczeństwo anarchii? Temu obywatele reprezentanci zarówno nie uwierzyli, jak my i odwołujemy się do tego na świadectwo, coście sami uczynili dla tych, co chcą pracować. Sądźmy, żeśmy wyrazili wasze uczucia, kiedyśmy zamieścili w konstytucyi mówiąc o obowiązkach władz publicznych, o pracy przez udzielanie bezpłatne elementarnych nauk, przez wychowanie przemysłowe, przez równość w stosunkach pomiędzy dawcami pracy a pracującymi, przez urządzenie zakładów kredytowych i opatrnych, przez zachęcanie stowarzyszeń wolnych, nakoniec przez następcanie wielkich robót, gdzie mogą ręce znaleźć swe zatrudnienie. W ten sposób podaliśmy ściśle miarę włożonych obowiązków na nowe władze i miarę praw, które służą obywatelom.

Pułk kirasierów w Sarraigemines i pułk piechoty w Bitché otrzymały rozkaz sztafety, ażeby bezzwłocznie udały się do armii alpejskiej. Kilka baterii artylerii z północy udało się do Dijon równie dwie baterie na stopie wojennej udały się z Laon w pochód.

W Montpellier przywrócono zupełną spokojność, w innych departamentach, ani na chwilę nie była zakłócona. — Podobno urzędnik prefektury policji paryskiej Monnier otrzymał polecenie do czuwania nad zabiegami rojalistycznymi w czterech południowych departamentach.

Lyon, dn. 31. Sierpnia. — Armia alpejska stoi gotowa nad granicą włoską do przekroczenia. Roskazy nadesłane z Paryża każą się dorozumiewać, że trudno, aby gabinet francuski z austriackim się porozumiał. Co dzień przybywają materiały wojenne do stanowisk armii alpejskiej. Czternaście pułków piechoty zostało wzmocnionych czterema nowymi pułkami, a do 7 pułków jazdy przybędą 3 inne pułki. Równie artylerią pomnażają. Jako straż tylną urządzają 5. dywizją w Dijon, także cała siła zbrojna alpejska wynosić będzie 100,000. — Ligitymiści pragną bardzo wojny, ponieważ wojnę uważają za konieczne przejście, aby wrócili do władzy.

### R o s s y a.

Wyjmujemy ustęp z listu pisanego z Petersburga, zamieszczony w augsburgskiej gazecie: »Nie ulega żadnej wątpliwości, że w stosunkach naszych do Francji i Niemiec znaczne zaszły zmiany. Zbliżają się teraz do polityki cesarza Pawła, a car szybki w postanowieniach (nie widzimy tego wcale teraz) okazuje chęć zbliżenia się do Francji. — W tutejszych kołach politycznych odgłos gniewu cesarskiego przeciw Niemcom odbija się. Wynoszą Cavaignaka pod niebiosa, chwają jego i Lamoricièra zasługi i uważają się, że przez lat 40 nie zważano na Francję, jako naturalną Rosji aliantkę i przenoszono Niemców, którzy teraz tak niewdzięcznymi się okazali. Co więcej, mówią nawet o przywróceniu Polski przez Mikołaja... Nową Polskę chcą wbić jako klin w serce Niemców, który przy zmienionych stosunkach łatwo dalby się wybić napowrót! — Dla czego takie rozmowy prowadzą, łatwo się dorozumieć.

### A u s t r y a

Wiedeń. — Posiedzenie 34 sejm d. 31. Sierpnia. — Według wniosku Löhnnera na wczorajszym posiedzeniu, rozpoczęto obrady o godzinie 9½ i na bok odłożywszy wszystkie inne czynności przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Kudlicha. Po długich sporach co do formy głosowania i poddawania poprawek wniosek Lassera jako zbiorowy wniosek 25 projektantów po odrzuceniu żądania Smolki, aby do pojedynczych paragrafów tego zbiorowego wniosku poprawki czynić, przeszedł do głosowania.

Pytanie pierwsze wniosku Lassera. Poddanie i stosunek patrymonialny jest ze wszystkimi prawami te stosunki oznaczającymi zniesiony, (przyjęto jednogłośnie przez powstanie, huczne oklaski, wielu deputowanych ścisła chłopów za ręce).

Pytanie drugie Lassera. Grunt i gleba mają być uwolnione od ciężarów, wszystkie różnice pomiędzy rolą dworską a chłopską, zniesione zostają (jednogłośnie również przez powstanie przyjęto).

Pytanie trzecie Lassera. Wszystkie ze stosunków poddańczych wyniki do gruntów poddanych przywiązane ciężary, służebności i należności, jak również wszelkie z dominikalnych praw nadzoru, opieki, dziesięcin, wójtostw, winnic, kopalni, z tytułu naczelnictwa we wsi itp. pochodzące z posiadłości ziemskich albo od osób dotąd składane ofiary w osepie, robotniczo lub czynszach wraz z opłatami przy zmianach właścicieli za życia lub na wypadek śmierci używanymi, od tej chwili zniesione są (jednogłośnie przyjęte przez powstanie).

Następnie wszczęły się spory względem pojedynczych poprawek, które chciano mieć głosowane przy właściwych pytaniach. Inni znów żądali, aby następne punkta oddane były pod rozbiór komisji, a tu szło wielom o stanowcze wyrzeczenie zasady wynagrodzenia. — Potem głosowano, czy wniosek Kauczyca ma być głosowany, (przyjęto).

Wniosek Kauczyca. Za niektóre ciężary żadne wynagrodzenie nie nastąpi, za inne zaś takowe danem będzie (przyjęte jednogłośnie przez powstanie). Pałacki żąda ustylizowania 4. §. t. j. za niektóre z zniesionych ciężarów ma nastąpić wynagrodzenie, a za inne nie. (Przyjęte.)

Pytanie czwarte, a teraz piąte Lassera. Za wszelakie ze stosunków osobistych poddaństwa z natury jurysdykcyjnej dominikalnej i zarządu we wsi jej właściciela wypływające prawa i względy, nie może być żadne wynagrodzenie żądane, dla czego też wszystkie ztąd wypływające ciężary ustać mają.

Ambrosch wnosi, aby to i dwa następne pytania oddać komisji do przegłędu (lewa strona i wielu Polaków wspiera go), gdy zasada wynagrodzalności przez sejm już wyrzeczoną została. Strasser uważa odłożenie do komisji za zwłokę a prezydent oświadcza, że gdy wniosek taki znosi wyrzeczone wczoraj przez izbę postanowienie, przeto on urząd swój składa i wzywa wiceprezidenta, by miejsce jego zajął. Przez okrzyki wybrany Strohbach powtórnie oświadcza, że nie przyjmie urzędu, jeżeli Ambroscha wniosek cofniętym nie będzie. Borrosz i inni ogłaszają wniosek Ambroscha za nieważny §. 4. (5.) przyjęty.

Pytanie piąte (szóste). Za podobne powinności osep lub opłaty, które właściciel roli jako taki miał obowiązek składać na rzecz dziedzica dóbr, posiadacza dziesięciny lub wójtostwa, ma jak najrychlej odpowiednie wynagrodzenie nastąpić.

Paragraf ten wotowano przez wywołanie nazwisk. Głosów było za 174 przeciw 144 i 36 wstrzymało się od głosowania. Większością więc 30 głosów przyjęto najważniejszy paragraf.

Pytanie szóste (siódme). Prawa opalu i pastwiska jak również posługi pomiędzy przelożonymi i dzisiejszymi ich poddanymi, są za opłatą nadal utrzymane, inne zaś prawa jako należność pastwiska gminy do dworu i prawo zbierania kwiatów, są zniesione. (Wiele z tych praw w Polsce do dziś nieznane, zatem się spolszczyć nie dadzą) (przyjęto przez powstanie).

Pytanie siódme (ósmie). Komisja złożona z deputowanych wszystkich prowincji ma wypracować wniosek do prawa i zgromadzeniu przedłożyć. Wniosek ten ma zajmować się wypuszczeniem z poprzednich pytań kwestyami a zarazem zapatrywaniem się na nie ze stanowiska wynagradzalności, nad utworzeniem zasobów każdej prowincji do wypłaty poszkodowanym, i ten punkt najważniejszy przyjęty większością 224 przeciw 125.

Pytanie 8 (9). Władze patrymonialne mają zatrzymać przy sobie tymczasowo sprawowanie sądów i zarząd polityczny aż do wprowadzenia władz właściwych na koszt skarbu publicznego (przyjęto powstaniem).

Potem głosowano cały projekt i przyjęto.

Wniosek Kudlicha tym sposobem nie potrzebował być cały poddawany pod głosowanie, gdyż wiele punktów we wniosku Lassera już załatwiono. Ale ta kwestya długie wywołała spory. — Herzig pyta, czy ministerium postanowiło względem sejmów prowincjonalnych. Doblhof odpowiada, że nie chce uprzedzać zgromadzenia ustawodawczego. — Zimmer interpelluje ministra wojny względem pierwszeństwa jakie mają synowie oficerzy ze szkoły bombardyerów przed innymi artylerzystami, którzy tegoż samego słuchając kursu o 10 lat później mają prawo awansu. Latour dowodzi, że synowie oficerzy mają jako kadeci większe wykształcenie od prostych artylerzystów. — Deputowany z Galicji (?) czy to prawda, że lekarze, którzy meldowali się do Galicji, istotnie tam się udali? Doblhof odpowiada, pojechali w celu zbadania cholery. — Następnie rozpoczynają się parogodzinne spory o kwestyi w formalnościach, a następnie nadchodzą poprawki do wniosku Kudlicha. Dylewski więc zapytał, czy można teraz mówić o wniosku Kudlicha. Można. Chciałbym więc innego stylizowania, że zupełne lub cząstkowe wynagradzanie z funduszu państwa nie odmawia się. Violand nie chce przyjąć wniosku Klaudego, gdyż wczoraj izba zupełne wynagradzanie ze skarbu przyjęła, a potem znów zupełnie odrzuciła. Sądzi więc że jeżeli prosty protest nie pomoże musi appellować do całego sejm. — Wniosek Zimmera przypada z kolei: Wszystkie ciężary pochodzące jedynie ze stosunków poddańczych u zagrodników i komorników, którzy nie więcej gruntu nad 5 miarek do wysiewu nie posiadają, zniesione są bez żadnego wynagradzania. — Lhotta poprawkę wniósł 5 zamiast 9, Lubomirski oświadcza, że będzie wotował contra nie ze zasady ale że wszystkie drobne kwestye miano odesłać do komisji. Wniosek po przegłosowaniu cofnięto. — Wniosek Latzela o zniesieniu przymusu co do wódki i piwa wraz z innymi ciężarami stąd wypływającymi, byłby się nie utrzymał, gdyż wielu mówców chciało go pozostawić aż do stanowczego orzeczenia izby względem stosunków propinacyjnych, ale Demel bierze go na siebie. — Wnioski Latzela (Demela) i Zimmera większością przyjęte (oklaski szczególnie ze strony deputowanych chłopskich). Zakończenie posiedzenia sejmowego z 31. Sierpnia wypadło zupełnie inaczej jak sądzono powszechnie. Z wniosku Löhnnera punkt przyznający jedynie skarbowi publicznemu wynagrodzenie właścicieli przyjęty był większością 40 głosów. Gdy jednak cały wniosek Kudlicha przyszedł pod wotowanie, upadł mniejszością 4ch kresek.

Posiedzenie 35. dnia 1. Września. — Deput. Löhnner protestuje przeciw postępowaniu na wczorajszej sessji, — Drugi protest z dwudziestu kilku podpisami lewej strony złożony jest przeciw wczorajszemu postanowieniom. Przyszło potem do sporu o użycie w protokole wyrazu »tylko« dla oznaczenia większości 4rech głosów w wotowaniu upadłego wniosku Kudlicha. Wyraz ten wykreślono.

### W e g r y.

Peszt, dn. 28. Sierpnia. — Co raz głębiej zapadają gwiazdy nad ziemią madziarów, niepodległość wykuta na Wiedniu, zgotowała otwarty grób madziarystom. Czy wiecie, jak daleko już zaszły rzeczy? W izbie magnatów przemówił jeden z pierwszych magnatów o zgodzie ze zbuntowanymi ludami słowiańskimi, o świętości ich języka, o sympatiach Wę-

grów dla Romańczyków! Takie słowa przed rokiem wyrzeczone, byłyby mowę o śmierć przyprawiły, jego imię podanoby wiecznej hańbie. Oto w Węgrzech głos zwyciężonych. Co gorsza: Bathyani i Deak ministrowie zebrzą pomocy w Wiedniu, ofiarując ministerstwo w ofierze. Wiadomości z pola bitwy są niepewne, brzmią jak dzwony przy grobie dla Madziarów, którzy swoją niepodległością ujarzmiли wolność Słowian. Banus obsadził Wukowar, z Wukowaru widać przez Dunaj lany madziarskie. To dosyć! Chmury szarańczy niszczą pola w południowych Węgrzech. Już się pokazały okolo Czernowic w Galicyi.

W Hermanstadzie aresztowano dwóch profesorów włoskich.

Fiume, dn. 31. Sierpnia. — Bezpośrednio po przybyciu dzisiaj rano kuryera od bana do wicehrabiego Bunyewacza, wkroczyło około 1000 Granicznych i Szerezanów do miasta naszego i zajęło je w imieniu króla Krocacyi, poczem rozłożyli się w koszarach i poobsadzali strażnice. Pokój ani na chwilę nie został zakłóconym. Gwardya narodowa rozwiązała się. Gubernator Erödy z urzędnikami rozmaitymi zabiera się do wyjazdu. Władze wszelkie, z wyjątkiem rejencji, pozostały w urzędowaniu swoim.

Wicehrabia Bunyewacz, wydał odezwę do ludu i mieszkańców miasta wolnego i obwodu Fiume następującą:

«Pozdrowienie braterskie! Bracia! Stosunki kohehaniej ojczyzny naszej, jako też jej chwiejące się bezpieczeństwo, spowodowały mnie do zajęcia z bronią w ręku miasta waszego, lecz przychodzę nie jako obcy albo wróg, lecz jako wasz brat prawdziwy i przyjaciel. Zaręczam wam bezpieczeństwo osób i majątków. Wasza wolność municypalna, jako też instytucje obywatelskie w zupełności i nadal utrzymanymi zostaną; szanując położenie wasze, pozostawia wam się nienaruszonym używanie jak dotąd języka włoskiego i podobnie wszystkie narodowości poważane będą. Dając wam tego rękojmię, wzywam was uprzejmie w imieniu króla naszego najlaskawszego i bana dostojnego trzech królestw, który jako współplemiennik, będzie wam ojcem miłującym, obrońcą potężnym wolności waszej i promotorem interesów waszych, marynarki i handlu, wzywam was, powiedziałem, abyście zwyczajne zatrudnienia wasze z chwalebnym jak dotąd zapalem znów rozpoczęli i w żadnym względzie interesów waszych niezaniedbywali. Zachowujecie się spokojnie, utrzymujecie porządek i bądźcie posłusznymi władzy municypalnej, którą co tylko dokumentem osobnym potwierdziłem. Nieomieszkajcie dać dowodów przychylenia się waszego, miłości niezłomnej i zaufania narodu waszego, władzom jego prawnym, najlaskawszemu królowi naszemu i dostojnemu banowi. To są oto rzeczy, jakich ja i ojczyzna cała od was spodziewamy się i żądamy. Przyjmijcie od całego narodu kroacko-słowiańskiego jak i olemnie pozdrowienie braterskie. — Fiume dn. 31. Sierpnia 1948. — Józef Bunyewacz, wicehrabia komitetu agrarnskiego.

#### Księstwa Naddunajskie.

Z Bukaresztu, dn. 23. Sierpnia. — Choryzont naszej wolności młodej zaćmiony w dniach ostatnich, teraz się rozjaśnił. Sultan uznał więc stanowczo już konstytucyą kraju. Depesze urzędowe nadesłane w tych dniach do konsulatów tutajszych i władzy miejscowej od baszy Sulejmana, donoszące, iż on sam osobiscie zjedzie powinszować szczęścia rządowi nowemu, zrzędziły w publiczności radość nadzwyczajną; zwłaszcza, że zwyswobodzeniem ludu włoskiego łączy się nadzieja wybawienia także naszych nieszczęśliwych braci w Moldawii, uciśnionych opiekunczą ręką Rossyi, i połączenia politycznego z nami. Basza oddał wojska tureckie rozłożone nadbrzegami Dunaju w Galaczu i Durdzuwu rządowi pod jego rozkazy, do użycia ich przeciw zaburzeniom spokojności, z jakiej bądź strony pochodzącym. W sobotę zeszłą przyjechał basza tylko w towarzystwie straży honorowej z 200 jeźdźców złożonej. Stał w domu letnim na stronie wschodniej miasta. Na jutro zrana ruszyła się cała publiczność Bukaresztu aby go przyjąć uroczystie. Przed baryerą wystawiono bramę tryumfalną 8 do 10 stóp wysoką, na niej obraz sultana uwieniczony kwiatami, dalej 24 chorągwi z herbem tureckim. Liczba ludu zgromadzonego, który wnosil wiwaty na cześć baszy dochodziła, bez przesady, do 20,000. Wjazd uroczysty baszy do zamku książęcego, przy biciu z dział, trwał blisko pół godziny, gdzie go przywitał Metropolita mową grecką, a Eliade francuską. Przytem nie brakło także naczelników dawnych stronnictwa arystokratycznego, jak byli wielki ban Philippesko, wielki logothat Ghika i inni, którzy z baszą odbyli naradę tajną, i prawie dwie godziny u niego pozostali. Gdy się oni oddalali, upraszała publiczność, a szczególnie kupcy licznie zgromadzeni, tym głośniej o utrzymanie konstytucyi. Wnocy z wczoraj na dzisiaj oświecono całe miasto, i ogród publiczny, w którym wyprawiono bal na wielką stopę, a ten zaszczycił basza Sulejman osobą swoją pośród kilka tysięcy zaproszonych gości. — Razem z nim przybył także minister serbski Sziwicz do miasta naszego. — Według listów prywatnych w Jassach panuje cholera czarna. Donoszą także ztamtąd o dezercyi licznój wojsk w Moldawii rozłożonych przez granicę do Galicyi.

#### Galicya.

Gazeta krakowska Nr. 198. podaje zasady na których rząd zamierza oprzeć urządzenie rady miejskiej w Krakowie. Projekt ten nie zgadza się w zupełności z naszym przekonaniem i interessem ogólnym kraju, a na-

dewszystko z utrzymaniem i rozwijaniem jedności i niepodzielności narodowej. Dla tego poczytujemy sobie za obywatelską powinność poddać pod sąd światłej publiczności nasz sposób pojmowania rzeczy, aby skłonić mędrszych i zdatniejszych do objawienia zdania w tej dla wszystkich obywateli ważnej kwestyi.

Ustęp pierwszy tak opiewa: «Rada miejska składa się z 40 członków, między którymi 30 chrześcian a 10 starozakonnych.» Jak skoro starozakonni do praw obywatelskich są przypuszczeni, a zatem zrównani — na cóż ograniczać chrześcian, i na cóż wyróżnionym starozakonnym reprezentantów wyznaczać? na cóż narzucać komu ludzi z pewnej klasy, z pewnej kasty, z pewnego wyznania lub sekty religijnej? dla czego określać i ścieśniać wolność wyboru? z jakiego powodu ma być w podejrzeniu chrześcianin, że nie obierze poeciwego starozakonnego, a starozakonny, że nie zaufa braciom swoim chrześcianom? Moralnie przekonanie i dobra wiara ustanowią już prawy stosunek liczbowy, i pod tym względem ustawa jest zbytęzną a nawet szkodliwą i niebezpieczną. Jako Polacy kochamy zarówno wszystkich rodaków, a przeto organizacya rady miejskiej wtedy będzie roztropną i wolnomysłną, jeżeli przepis prawa oznaczy w ogólności liczbę obywateli, bez względu na wyznanie. Wszak przy wyborze deputowanych starozakonni dali dowód, że mogą przeważać większością głosów i wybrać ubiegającego się kandydata starozakonnego, prawie jednomyślnie głosowali na chrześcianina; równie chrześcianie przy wyborze przysięgłych obrali szczęście starozakonnych: Adlera, Gumplowicza, Lebensteina, Markusfelda, Heilborna i Haima Rozenfelda, a trzeba wiedzieć, że w amfiteatrze głosowali jeszcze za wielu innymi starozakonnymi mieszkającymi w innych obwodach obiorecznych. Tak pojmujemy równość z przekonania; przez takie postępowanie braterskie osiągniemy nie zadługo cel zespolenia interesów chrześcian z dobrem starozakonnych, a takim sposobem chrześcianin zaskarbi sobie zaufanie ziomka starozakonnego, i wzajemnie starozakonny na braterstwo chrześcianina przez zamilowanie cnót obywatelskich i żywiołów polskości zasługiwać sobie będzie; poniżenie zaś ze względu na religię, na zawsze wyrugowanem będzie i zasada demokratyczna tryumf odniesie.

Co do §. 2. Lit. d nie rozumiemy co to znaczy szkolnik? czy to jest nauczyciel Talmudu, czy posługacz bóżnicy, czy duchowny? czy oprócz rabina mają starozakonni duchownych?

Nakoniec nie możemy pominąć życzenia, by jak najprędzej potoczny sposób mówienia względnie starozakonnych zwykle na scenie politycznej używany, raz na zawsze ustał. Już czas wykreślić ze słownika politycznego te zaimki: Nasz, Wasz. Kto nie znajdował się w tém położeniu uposłedzenia i nie doznawał cierpień, jakie te rażące słówka sprawiają, wyobrazić sobie nie potrafi, jakie ztąd wynikają zgubne następności. My, których los dotychczas na znoszenie wszelkiego rodzaju prześladowań wskazał, odzywać się będziemy nieustannie do naszych braci chrześcian, że chociaż w innych świątyniach Boga chwalimy, ale w społeczeństwie obywatelskiem nie uważamy się i nie chcemy być uważani za ostatnich od obywateli innych wyznań, a nie zbywa nam na chęciach służenia Ojczyźnie jak na jej prawych synów przychodzi: a jako tacy, nie możemy przemilczeć, że zasada co do podatku klasyczno-przemysłowego za miarę zdolności do głosowania przyjęta, obraża najwyraźniej ducha konstytucyi i sprzeciwia się zasadzie równości, przy zachowaniu, której obraliśmy już deputowanych, przysięgłych i setników, a wybory najpomysłniej wypadły. Tak więc mniemamy, że względ na opłacanie podatku, jest niesprawiedliwym, gdyż pośród nieplacących podatku najprzykładniejszy i najzdolniejszy znajdować się może radca municypalny, a obok nieskazitelnego charakteru potrzebniejszą jest kwalifikacya umysłowa, a niezbędną gruntowna znajomość języka polskiego. — Kraków, dnia 2. Września 1848 roku.

#### Polacy starozakonni.

#### Włochy.

Z nad granicy włoskiej 1. Września. — Massimo d'Azeglio czyni niektóre uwagi w dzienniku florenckim Patria. Honor broni austriackiej ocalony, mówi on. Jest to wielka różnica, czyli te słowa pochodzą z ust wolnego ludu, albo ze szkoły Metternicha i starych jenerałów, którzy żołnierzy nie uważają za ludzi i obywateli, ale za narzędzia zniszczenia, a honor uważają za honor gladiatora, który każe ludzi prowadzić na jatki. Wolność stała się bezkarną, a despotyzm karnym i zorganizowanym. Niemcy chodzą teraz jak lunatycy, a skoro się ich budzi to wszystko chwytają, zagarniają i siebie śmiertelnie przez to ranią. Lepiejby była Francja uczyniła, gdyby Niemców ze snu nie zbudziła. — Książę Schwarzenberg jest prawą ręką Radetzkiego w Mediolanie. W Neapolu zwyciężał kobiety, trulle, ostrzygi, tokaja i szampana. Ten rozwiozły, sztywny jezuicki dyplomata nie poeciwego nie skojarzy. Nieszczęśliwego Schulenburga w Neapolu ma na sumieniu. Lord Walpole wyłoił mu potężnie skórę, a Sant Antimo zrzucił go ze wschodów, z powodu kobiet. I taki człowiek ma dziś o losie Włochów stanowić. O Cavaignaku, Cavaignaku!

Gazeta austriacka pisze z Rzymu z d. 19. Sierpnia. — Missya, którą papież rozporządził we względzie ustąpienia wojsk austriackich z prowincyi papieskich, osiągnęła cel pożądaną, gdyż w skutek umowy z Weldenem wojska austriackie już opuszczają granice rzymskie. — W mieście zupełnie cicho. — Do Ankony wstąpił okręt parowy «Authion»; powracał

